

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Dziennik Olsztyński” z dod. „Przyjaciel Działek” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt i koszt. mies. na pocztach 600 mk., z odnośn. do domu 609 mk., do Polsk. mies. 1600 mk. lub 3500 mkp. które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Głoszenia przyjmuje się za opłatą 75 marek za rządę jednolamowy. Wiersz reklamowy 250 marek. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2, Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na piątek 23. marca 1923 r.

Nr: 621

## Zatwierdzenie granic wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

### Przemówienie Prezydenta Ministrów.

Wysoko Izbo! Zabierając głos przed kilku dniami z tego miejsca w najważniejszej sprawie o charakterze międzynarodowym w obecnej chwili, bo w sprawie uświęcenia granic Rzeczypospolitej Polskiej, czyniłem to z pełną ufnością, do której uprawniał rząd zabiegami przewidzianymi w tym kierunku na zachodzie, jak również z całą oględnością, do jakiej obowiązywała mnie wobec Wysokiego Sejmu sama ta sprawa doniosłość. Dziś szczęśliwy jestem mogąc Wys. Sejmowi zakomunikować, że sprawa została pomyślnie rozstrzygnięta mocą uchwały konferencji ambasadorów z dnia 14 b. m. Głównie mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone uznały całkowicie wszystkie granice wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej uznając zarazem pełną suwerenność Rzeczypospolitej względem wszelkich objętych tymi granicami obszarów bez jakichkolwiek zastrzeżeń, bez jakichkolwiek ograniczeń. (Oklaski.) Tłumaczenie autoryzowane jak następuje:

„Imperjum Brytyjskie, Francja, Włochy i Japonia, które wraz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki jako główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone podpisały traktat pokojowy w Wersalu, postanowiły z uwagi na to:

„Ze na podstawie artykułu 78 alinea III wspomnianego traktatu powołane są do ustalenia granic Polski, które nie zostały wyszczególnione w tym traktacie,

że rząd polski zwrócił się 15 lutego 1923 r. do konferencji ambasadorów z prośbą, aby mocarstwa w niej reprezentowane zrobiły użytek z praw, przyznanych im we wspomnianym artykule,

że ze swej strony rząd litewski objawił był już w swej nocie z 18 listopada 1922 r. chęć, aby wzmiankowane mocarstwa zrobiły użytek ze wspomnianych praw,

że na zasadzie artykułu 91 traktatu pokojowego w St. Germain Austria rzekła się na rzecz głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych swych praw i tytułów do terytoriów, które należały uprzednio do b. monarchii austro-węgierskiej, a które znajdując się poza nowymi granicami, wyszczególnionymi w artykule 27 wzmiankowanego traktatu nie są obecnie przedmiotem żadnego innego przydziału,

że Polska uznała, iż warunki etnograficzne wymagają odnośnie do wschodniej części Galicji ustroju samorządowego,

że traktat, zawarty 28 czerwca 1919 r. między głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Polską przewidział dla wszystkich terytoriów, podlegających suwerenności polskiej, specjalne gwarancje na rzecz mniejszości rasowych, językowych czy wyznaniowych,

że odnośnie do swej granicy z Rosją, Polska zniósła się bezpośrednio z tem państwem, aby oznaczyć bieg tej granicy,

że odnośnie do granicy polsko-litewskiej należy uwzględnić istniejący stan rzeczy, wynikający w szczególności z rezolucji rady Ligi narodów z d. 3 lutego 1923 r.

Mocarstwa postanowiły zlecić konferencji ambasadorów uregulowanie tej sprawy.

Wskutek tego konferencja ambasadorów postanowiła:

po pierwsze: uznać jako granice Polski:

1-o z Rosją, linię wyznaczoną i wytyczoną p. d. 23 listopada 1923 r. na zasadzie wzajemnego porozumienia i na odpowiedzialność obu państw;

2-o z Litwą, linię podaną poniżej (linij tej dotychczas pos. Zamojski rządowi nie zakomunikował). Wyznaczenie tej linii na terenie pozostawia się obu zainteresowanym rządów, które będą miały pełną swobodę poczynienia za obopólną zgodą poprawek w szczegółach, jakie uznałyby na miejscu za niezbędne.

Powtóre: przyznać Polsce, która łąto przyjmuje, pełne prawa suwerenności nad terytoriami pomiędzy wyżej wymienionymi granicami, a innymi granicami terytorium polskiego, z zastrzeżeniem postanowień traktatu pokojowego w St. Germain en Laye, doty-

czących obciążających państwa, którym przekazane zostało terytorium po b. monarchii austro-węgierskiej.

Sporządzono w Paryżu, d. 15. marca 1923 r.

Podpisali:

(—) Phibs, Poincaré, Avezzana, Matsuda“.

Wysoka Izbo! Znaczenie tego faktu dla narodu i państwa jest pierwszorzędne. Jest to obok traktatu ryskiego z marca 1921 i zatwierdzenia sprawy Górnego Śląska w październiku tegoż roku największy akt międzynarodowy dla Polski od chwili podpisania Traktatu wersalskiego. Rozstrzygnięcie powyższe stanowi niezbędne uzupełnienie tych traktatów, stanowi uwiecznienie dzieła wskrzeszenia Polski niepodległej. Zadanie było niezwykle trudne i dlatego tak długo wypadło czekać na jego ostateczne rozwiązanie. Wpadało naprawić dwa wielkie braki istniejących w tym kierunku traktatów, które uzależniały granice Polski od aprobaty głównych mocarstw i które sprawę Galicji wschodniej pod względem międzynarodowym pozostawiały nie rozstrzygniętą i otwartą. Był to ciężar, jakiego nie dźwigało w ostatnich latach historii żadne z państw europejskich. Zaznaczyć można z całym spokojem, że ciężar Polska dźwigała własnymi siłami.

Podnieść to trzeba, żeby zacerpnąć optymizm tem większy na przyszłość.

Ostatnia decyzja konferencji ambasadorów stwierdza fakt dobrze Polakom znany i sercu polskiemu bliski, bo polską krwią okupiony. Stwierdza ona, że polskie Wilno, dwukrotnym wysiłkiem naszego żołnierza wyrwane barbarzyństwu, także i ze stanowiska międzynarodowego przynależy dotąd na zawsze do macierzy. (Brawa i oklaski).

Stwierdza ona, że obroniony pierśią własnych synów prastary polski Lwów (huczne oklaski) wraz z Małopolską wschodnią dzieląc będą państwa polskiego po wieki wieków dole i rozkwit, że rozbiory w dużej mierze został grzech naprawiony. Niemniej przeto i w tej dziedzinie wspomniana decyzja zdejmuje z nas marę niepewności oraz uwalnia od obowiązku ścisłego tłumaczenia słów, że to co jest, trwać będzie zawsze. (Brawa).

Jak granice zachodnie uzyskaliśmy przedewszystkiem dzięki zwycięstwu wielkich mocarstw, tak nasze granice wschodnie stanęły wynikiem 2 czynników, a mianowicie polskiego bohaterstwa, wysiłku zbiorowego i do ostateczności posuniętego umiarkowania.

W obecnym uroczystym dla narodu momencie jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą, bym w imieniu rządu podniósł i z uznaniem prawdziwym podkreślił zasługi tych mężów stanu, którzy dla utrwalenia tej granicy się przyczynili, a których podpisy widnieją na Traktacie wersalskim, to jest pp. Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego. (Oklaski). Reprezentowali oni Polskę podówczas, jak sprawiedliwość dziejowa wykazała, nasze granice w stosunku do 2 rozbiorów zachodnich, broniąc zaś jej najżywoźniejszych interesów zasłużyli sobie na wieczną narodu pamięć.

Należne Polsce granice od 3 rozbiorów, zabiepczące nas i całą Europę od wschodu, zdobył w najcięższych warunkach i krwią własną ustalił polski żołnierz. (Huczne oklaski. Posłowie wstają). Ten żołnierz który od chwili ostatniego nieszczęścia rozbiorów w ciągu długiego okresu naszej porozbiorowej martyrologii zawsze zdążał najkrótszą drogą do odzyskania utraconej państwowości, nie szczędząc ofiar niejednokrotnie kwalifikowanych jako bezowocne. Ten żołnierz sprawy polskiej, którego wysiłki i ofiary stanowiły ostatek poczucia niepodległości dla państwa polskiego, w najcięższych dla kraju chwilach historycznych, w momencie odzyskania własnego państwa, nie mógł ten żołnierz zawieść oczekiwania rodaków. Jego wysiłki zwiły się z wysiłkami całego narodu w okresie najcięższych walk nie tylko o los Polski, ale o losy kultury europejskiej, mianowicie w okresie walk nad Wisłą w roku 1920 w jeden nierozzerwalny zwarty blok. Wojsko to potrafiło nie tylko oprzeć się potężnym uderzeniom wojennym, ale także zadać cios śmiertelny przeciwnikowi.

Tak więc ten wysiłek narodu i jego armji potrafił samodzielnie zapewnić Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej te granice na wschodzie, jakie są państwu niezbędnie potrzebne dla jego bezpieczeństwa i dla

jego rozwoju. Wiekopomne pozostaną zasługi polskiego szarego żołnierza wobec własnej ojczyzny, a wśród nich najstarszego latami walk i zasług marszałka Piłsudskiego, (oklaski na lewicy i glosy: Niech żyje Józef Piłsudski! Posłowie na lewicy i centrum wstają) który nie tylko należy do najstarszych wojowników o niepodległość Polski, lecz także potrafił armię o siebie dowodzoną doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa.

Na skutek słów p. marszałka wysoka Izba złożyła hołd i cześć tym, którzy w obronie tej świętej sprawy polegli. (Posłowie wstają. Oklaski). Chciałem do tego dołączyć jeszcze zapewnienie, że ta krew polska, którą przesiąkała ziemia nasza, nie pójdzie na marne i te kopce i miedze graniczne, które ona zaznaczyła, zapadnie głęboko w serce każdego Polaka i zostanie utrwalona polskim czynem nazawsze. (Brawa).

Twórcą rzezonego wielkiego zwycięstwa był cały naród. Jego organizatorem i kierownikiem oraz organizatorem tych historycznych sił moralnych, jakich zwiiera Polska, był ówczesny rząd koalicyjny z p. prezesem Witosem oraz ówczesny Sejm konstytucyjny, pozostający pod kierownictwem p. marszałka Tłampczyńskiego.

Słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, aby w obecnym dniu i tym osobom, jak również i p. posłowi Dąbskiemu, jako przewodniczącemu delegacji pokojowej w Rydze poświęcić odpowiednie uznanie. (Oklaski)

Nie może również naród zapomnieć zasług s. p. Prezydenta Narutowicza, który pierwszy w gabinecie p. Nowaka postawił w sposób realny sprawę Galicji wschodniej i w ten sposób przyczynił się do rozwiązania tak trudnego dzieła. (Głosy: Cześć! i oklaski posłowie wstają)

Pozwolą panowie, że z tego miejsca podkreślę również pożyteczną działalność naszych posłów pełnomocnych przy rządach państw głównych i stowarzyszonych, że podkreślę przedewszystkiem działalność pp. Skirmuntta i Zamojskiego. (oklaski na prawicy), którzy w chwili, kiedy inicjatywa przez rząd obecny została postawiona, zadania swoje spełnili.

Jeżeli jednak postulaty rządu polskiego zostały zrealizowane, w całej rozciągłości a co najważniejsze bez żadnej zwłoki, zawdzięczamy to przedewszystkiem faktowi, że znalazły one pełne zrozumienie i poparcie wśród wielkich mocarstw. Dałem już temu wyraz w przemówieniu przed kilku dniami, dzisiaj zaś dał wyraz również p. marszałek a obecnie mogą już tylko imieniem rządu oddać tym mocarstwom hołd należny za udzieloną nam pomoc. (okrzyki: Niech żyje Francja! Niech żyje Anglja! Posłowie wstają, huczne oklaski), więc przedewszystkiem naszej sojusznicze i nigdy nas niezawodzącej w przyjaźni Francji i jej wielkim kierownikom politycznym i wojskowym, oraz zaprzyjaźnionym wielkim, narodom i rządów Wielkiej Brytanji, Włoch i Japonji. (okrzyki: Niech żyją Włochy i Japonia. Posłowie wstają, oklaski). A więc także i czcigodnym przedstawicielom tych mocarstw, akredytowanym przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej, którzy z takim zrozumieniem i taką przyjaźnią poparli nasze usiłowania. (Posłowie wstają. Oklaski).

Wysoka Izbo! Data 14 marca jest ostatniem i triumfalnem dla Polski ogniwem jej długoletnich walk i zmagania się o swoją mocarstwową przyszłość. Mając mocne fundamenty pod gmachem państwowym z tą większą otuchą i wiarą przystąpić możemy do twórczej pracy, która stać się powinna naszym hasłem i programem na jutro.

Jeżeli rzeczywiście świat, ruszony z posad olbrzymią zawieruchą w sierpniu 1914 dotychczas nie może opanować powojennych wstrząśnień, jeżeli odbudowa wzajemnego zaufania oraz przywrócenie walorów publicznej etyki, jeżeli rekonstrukcja przedwojennych sił produkcji Europy, były dotychczas tak trudne do zrealizowania, to jedno, nam się zdaje, z przyczyn tego stanu stanowiło niedocenienie przez świat tej roli, jaką uzyskawszy potrzebne ku temu warunki, mogłoby odegrać państwo polskie w stosunku do całej znekanej ludzkości. (Głosy: bardzo słusznie).

Dziś tym warunkom uczyniono zadość w najważniejszej ich części w dniu 14 marca b. r. uświęcono bowiem zewnętrzne położenie prawne Rzeczypospolitej w rządzie wielkich narodów świata.

Podjęmy więc program konsolidacji wewnętrznej, opartej na zgodzie narodowej i społecznej, oraz zapowiadając dotrzymanie obietnic złożonych wobec



mniejszości narodowych, stajemy chętnie do pokojowego, na wzajemnym zaufaniu opartego wysiłku wszystkich narodów świata, wysiłku zmierzającego do przywrócenia utraconej równowagi, odbudowy fundamentów ogólnoludzkiej cywilizacji. (Huczna brawa i oklaski).

## Posłowie nasi w sejmie pruskim.

Wyjaśnienia udzielone przez posłów naszych w sejmie pruskim przyjmule społeczeństwo z żywym zadowoleniem. Określenie stosunku naszego do państwa niemieckiego jest jasnym i musi być fundamentem dalszej działalności politycznej przedstawicieli naszych w Berlinie. Byliśmy, jesteśmy i będziemy zawsze Polakami, jesteśmy członkami wielkiego narodu polskiego, ale jesteśmy zarazem obywatelami Rzeszy niemieckiej i jako tacy wypełniać musimy nasze obowiązki.

Żądamy zaś praw, które nam się na mocy konstytucji przynależą, tj. zupełnego równouprawnienia i swobody w plegnowaniu naszych właściwości religijnych i narodowych. Prawa mniejszości, których żądają Niemcy w Polsce i w innych krajach, my tutaj mieć także powinniśmy. Jest to przecież jasnym gdyż naród niemiecki nie mógłby nigdy żądać tych praw za granicą dla siebie, których obywatelom swoim polskiej narodowości w własnym kraju odmawia. Nigdy byśmy zrozumieć nie mogli, gdyby posłowie nasi przy przedstawianiu praw i życzeń naszych na potkać mieli w sejmie na niezrozumienie lub nawet ostre konflikty. Spodziewamy się bowiem, że rząd republikański w Berlinie inaczej odnosić się będzie w dzisiejszych czasach do swoich polskich obywateli, aniżeli rząd pruski Wilhelma, który traktował Polaków jako obywateli drugiej klasy, drażnił nas i chłostał bez ustanku bieżąc praw wyjątkowych. Rząd republikański i demokratyczny powinien wobec nas stosować także republikańskie i demokratyczne zasady i prawa.

Rezerwa posłów polskich zachowana chwilowo w stosunku do stronnictw politycznych w sejmie pruskim jest zupełnie naturalną.

Centrum dzisiejsze to nawet nie centrum Windhorsta. Centrum dzisiejsze grzeszyło wiele przeciwko swoim zasadom na G. Śląsku, a u nas współpracowała podczas plebiscytu i pracuje dziś jeszcze z hakatystami, a często nawet wrogimi Kościołowi katolickiemu i republikańskiemu ustrojowi w Niemczech organizacjami. Dla tego rezerwa i wolne ręce w stosunku do centrum jest rzeczą chwilowo konieczną.

Socjaldemokraci zaś lękają się jak ognia stanowiska sprawiedliwego względem mniejszości polskiej w Prusach, aby nie narażać się na zarzut niepatriotyzmu lub popierania przez nacjonalistów zmyślonej „agitacji” a nawet „tendencji polskiej”.

Stronnictwa te niemieckie zapomniały już o tem, że pomimo wcielenia dzielnic polskich do kraju macierzystego znajduje się w Niemczech bardzo poważna liczba Polaków. Należy te stronnictwa dopiero osłabiać z tym faktem, a uczyni to przedewszystkiem naród sam łącząc się bez różnic stanów, dzielnic, płci i zapatrywań w jeden silny, zwarty i karny obóz polityczny, tj. w Związek Polaków w Niemczech.

Najbliższą jest akcja wśród ludu naszego, a na drugi plan schodzi dopiero zdaniem naszym także ważna akcja polityczna w Berlinie. Mając silny, zwarty i karny, zorganizowany obóz polityczny po za sobą mogą posłowie nasi dopiero podnosić głos swój w Berlinie, któremu przysłuchuje się może dziś nawet dokładniej jak przed wojną cały świat kultu ralny.

Posłowie nasi powinni zdaniem naszym jak najwięcej korzystać z wolnego czasu i przedstawiać się ludowi, posłuchać jego życzeń i skarg. Potrzeba nam zebrań politycznych, potrzeba otuchy, potrzeba apelu do czynów po ciężkich przeżyciach, doświadczeniach i przesładowaniach plebiscytowych. Ta łączność oficerów z armją jest bardzo pożądaną i tylko dodatnio na działalność posłów naszych w sejmie pruskim wpłynąć może.

Sprawa „Gazety Olsztyńskiej” to dobry początek, przynajmniej. Pamiętać atoli musimy, że ta sprawa była zupełnie jasną i że minister p. Severing postąpił sobie inaczej po prostu nie mógł. Odpowiedź p. ministra w sprawie Tow. szkolnego na Warmji była inną. Była spokojną, dobrze obmyśloną, ale nam nieprzychylną. „Deutschtumsbund” to zupełnie inna organizacja aniżeli nasze organizacje i towarzystwa w Niemczech. To wyjątkowa sprawa z owym „Deutschtumsbunde”, a tak zresztą inne organizacje i stowarzyszenia niemieckie cieszą się w Polsce zupełną swobodą. Jeżeli my tutaj sprawę tak żywotną i tak palącą jaką jest sprawa szkolna w piśmie naszym do władzy poruszamy, natenczas odpowiedź p. prezidenta reencji von Oppena powołująca się na sprawę „Deutschtumsbundu” skonstruować i zaniepokoić nas musiała.

Bądźmy jednakże wspólnie z naszymi posłami optymistami i miejmy nadzieję. Najważniejszym jest fakt, że w sejmie niema już rządu królewskiego Hohenzollernów, ale jest rząd demokratyczny i republikański. Zważmy również, że w tem samym położeniu co my w Prusach znajdują się miliony Niemców w innych krajach. Z tym faktem tak rząd jak i naród niemiecki liczyć się będą musieli.

W tej myśli życzymy posłom naszym w Berlinie powodzenia.

My zaś Polacy — łączmy się. Łączmy się w Związek Polaków w Niemczech w jeden silny, zwarty i karny obóz polityczny. Obserwator.

## Przed nowym oświadczeniem rządu.

„Dz. Berlński” pisze:

Omawiając kilka dni temu ostatnią mowę kanclerza Cuno w parlamencie Rzeszy, wypadło wówczas stwierdzić, że nie przyniosła ona nic nowego. Wyraziliśmy wówczas przekonanie, że mowa ta wywrze najfatalniejsze wrażenie zagranicą i że zapewne nie zaspokoii opinii wewnętrznej niemieckiej. Co do poglądu pierwszego, to głosy prasy zarówno angielskiej, amerykańskiej, nie mówiąc już francuskiej potwierdziły to przekonanie najzupełniej. Stałe, oficjalne zaprzeczenia angielskie czy amerykańskie stwierdziły raz jeszcze, że ani Anglja ani Ameryka same w sprawie konfliktu francusko-niemieckiego nie będą się mieszały. Stwierdziły dalej, że za najbardziej wskazaną drogę, prowadzącą do załatwienia konfliktu uważają zwrócenie się bezpośrednio przedstawicielstwa dyplomatycznego niemieckiego w Paryżu z pewnemi propozycjami do Francji. Tak wyglądała odpowiedź Anglii i Ameryki na mowę kanclerza.

Opinia niemiecka powitała niemal jednogłośnie tę mowę z uznaniem. Nacjonalisci podkreślili w niej to co było dla nich najwygodniejsze — i wyrazili zadowolenie.

Socjaliści zrobili to samo i również byli zadowoleni. Słowem, wrażenie zewnętrzne, które każdy, po przeczytaniu prasy niemieckiej musiał wówczas odnieść, musiało być takie, że front „jedności narodowej” w niczem nie został zachwiany. Mowy posła Hertza i opozycja socjalistów przeciw ustawie o dewaluacji marki były tylko „sygnałem”, po którym zapanała cisza.

Dziś znowu stoi opinia Niemiec w oczekiwaniu nowego wyjaśnienia rządowego, które ma złożyć imieniem rządu w Reichstagu minister spraw zagranicznych Rzeszy p. Rosenberg. Tak, jak poprzednio, tak i teraz oczekuje się powszechnie, że wyjaśnienia p. Rosenberga przyniosą niewątpliwie coś konkretnego. Tylko że od czasu mowy kanclerza zaszły pewne małe dostrzegalne może na zewnątrz zmiany w opinii niemieckiej, które wskazywałyby, że mowa ta nie będzie już mogła obracać się w sferze samych ogólników.

Przedewszystkiem więc coraz wyraźniej daje się odczuwać domaganie się zmiany polityki zagranicznej Niemiec. Jeżeli przed miesiącem jeszcze wypowiedzenie twierdzenia, że należy pertraktować z Francją, że należy raz zaprzestać liczenia raz na Rosję, to znowu na Angję, czy Amerykę, byłoby równe niemal zdradzie, dziś mówi się o tem zupełnie wyraźnie. Co więcej powiada się, że pierwszy krok bez względu na to, że Zagłębie Rury jest okupowane, mogą i powinny zrobić Niemcy. Rzecz prosta, że głosy te nie wychodzą od nacjonalistów. Ale wypowiedzają je już dziś poważne organy demokratyczne oraz prasa robotnicza.

Prócz tego coraz silniej zaczyna się domagać część opinii niemieckiej wyjaśnienia i podania wreszcie słynnej propozycji niemieckiej w sprawie spłat niemieckich, uczynionej już 31 grudnia r. z. przez p. Bergmanna w Paryżu. Dotychczas propozycja ta bowiem, o której się tyle słyszy i mówi, nie została podana do publicznej wiadomości Niemiec. W nastroju nacjonalistycznego uniesienia nie uważano za stosowne powiedzieć własnemu narodowi, jakie jego rząd w najważniejszej dziś dla Niemiec sprawie zajął stanowisko. Jak słusznie jeden z niemieckich publicystów zauważył, jest to powrót do metod starej, wilhelmowskiej tajnej dyplomacji.

Wreszcie, jeśli chodzi o wewnętrzną sytuację, to zdaje się, że niemal wszystko, prócz skrajnej prawicy w Niemczech zaczyna sobie uświadamiać, iż cała polityka walutowa rządu jest to jeden eksperyment rządu, za który będzie trzeba drogo płacić. Nikt nie wierzy w utrzymanie na dłuższą metę obecnego kursu marki niemieckiej w czasie, kiedy państwowa maszyna drukarska pracuje pełną parą. Natomiast ta większa już dziś chyba część opinii widzi kompromitującą wprost politykę podatkową rządu, której sens da się sprowadzić do tego: oszczędzać bogaczy. Ta część zdaje sobie sprawę z tego, że wobec zagranicy, wobec zwłaszcza Anglii, gdzie wielcy kapitaliści oddają skarbowi 60 proc. swoich dochodów, niemiecka polityka oszczędzania bogaczy, jest jednym wielkim skandalem. Stąd zrozumiała wyżej wzmiankowana opozycja socjalistów niemieckich i niezadowolenie coraz szerszych kół opinii niemieckiej.

A pozatem? Pozatem to ogólne wrażenie, które odnosi się, że rząd obecny wystrzelił już chyba wszystkie najcięższe, za to puste naboje, które miał do podtrzymania nastrojów opozycyjnych. Ostatnim takim nabojem — miejmy nadzieję — była mowa kanclerza Cuno. Jak wszystkie poczynania rządu były wystrzałem, skierowanym przeciw wrogowi, ale wystrzałem pustym. Wrogowi szkody nie wyrządził za to produkcja tego wystrzału kosztowała drogo.

Oczekiwana mowa p. Rosenberga powinna tedy wyjaśnić sytuację, przynajmniej zagraniczną, zupełnie dostatecznie. Z tej nowej deklaracji opinia Niemiec się dowiedzieć, musi jak dalece slega gotowość Niemiec do uregulowania odszkodowań i co zamierza uczynić rząd w sprawie załatwienia konfliktu z

Francją. Głosy przytoczone powyżej oraz coraz cięższe położenie wewnętrzne kraju zdaje się wskazywać na to, że rząd, pod naciskiem sytuacji zdecyduje się wreszcie na rozpoczęcie wyraźnej polityki porozumienia z Francją.

## Przegląd polityczny.

Polska.

### Polska dąży do obniżenia cen węgla.

Warszawa, 19. 3. (PAT). Celem obniżenia ceny węgla rząd postanowił wpuścić na teren Rzeczypospolitej węgiel zagraniczny. Celem ułatwienia importu węgla z zagranicy zostało podpisane przez ministra skarbu rozporządzenie, znoszące 40 proc. podatku od węgla zagranicznego, przywożonego do Polski. Spodziewać się należy znacznych transportów węgla z Anglii i Czecho-Słowacji, szczególnie liczne transporty mogą przybyć z Czecho-Słowacji, gdzie rząd wobec bezrobocia usilnie popiera politykę eksportową. Należy mieć nadzieję, iż zarządzenia rządu wpłyną na ukrócenie spekulacji węglowej.

### Wycieczka Kaszubów do Warszawy.

Warszawa. (AW.) 20 bm. przybywa do Warszawy wycieczka Kaszubów z Gdyni, zorganizowana przez Ligę Żeglugi Polskiej. Zapowiedziana jest przyjazd przedstawicieli rybaków, robotników i rolników z wójtów na czele. Goście zwiedzą zabytki, muzea i ważniejsze instytucje miasta, poczem udadzą się w dalszą podróż do Krakowa.

### Uroczystości we Lwowie.

Lwów. (PAT.) Z powodu uznania granic wschodnich Polski odbyły się wczoraj we Lwowie w katedrze i we wszystkich kościołach nabożeństwa dziękczynne z odśpiewaniem Te Deum. Nabożeństwo w katedrze celebrował ks. bisk. Twardowski, w otoczeniu licznego kleru. W nabożeństwie tem wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele obcych państw, miasta, stowarzyszenia i korporacje ze sztandarami. Po nabożeństwie odbyła się na placu Marjackim defilada załogi lwowskiej. Miasto było udekorowane flagami narodowymi.

### Powrót skazańców polskich z Rosji.

Warszawa. Delegacja polska do spraw reparytacji podaje do wiadomości, że w dniu 15. marca p. Konstanty Zaremba-Skrzyński, prezes delegacji polskiej w Warszawie, dokonał na granicy Rzeczypospolitej wymiany personalnej 23 obywateli polskich, skazanych w Rosji przez władze sowieckie na karę śmierci. Dnia 16-go marca wieczorem przyjechał pociąg z uratowanymi skazańcami, do Warszawy w towarzystwie prezesa delegacji i urzędników. Z okazji tego szczęśliwego powrotu, delegacja polska przy współudziale organizacji społecznych urzędują uroczyste nabożeństwo dziękczynne, które dnia 19-go marca, w poniedziałek, o godzinie 11 celebrować będzie J. E. arcybiskup Edward Ropp w kościele św. Krzyża.

## Niemcy.

### Ebert powiada, że Niemcy są gotowe do pertraktacji.

Berlin, 19. 3. (AW). Prezydent Rzeszy Ebert, który w towarzystwie kilku ministrów wyjechał do Hamm na pogranicze terenu okupowanego, wygłosił na zgromadzeniu wobec 1500 delegatów świata ekonomicznego i publicznego mowę, w której zaznacza, że Niemcy nie ponoszą odpowiedzialności za obecny stan. Opór przeciwko inwazji francuskiej jest dlatego tak silny i jednolity, bo nie został on ani nakazany ani zarządzony, lecz był wpływem uczuć ludności. Przeciwnik niczego nie osiągnął a Niemcy nigdy nie zapomną jak wielkie przysługi oddali wszyscy walczący nad Ruhra i Renem. Francja nie jest jeszcze gotowa do sprawiedliwego porozumienia się, ale rząd niemiecki gotów na to w każdej chwili. Dziś jesteśmy bezbronni i walczyć możemy tylko biernym oporem. Po tem przemówieniu przemawiał prezydent reencji westfalskiej składając w ręce Eberta ślubowanie wierności a dalej minister pracy i przewodniczący organizacji ekonomicznej i syndykatów. Na wiecu po południowym ludowym Ebert wygłosił drugą mowę o tej samej treści.

### Wydalenie robotników polskich z Niemiec.

Berlin, 19. 3. (AW). „Dziennik Berlński” dowiada się, że w okolicy Bitterfeld wydalą się robotników polskich masowo z powodu rzekomego ograniczenia produkcji zakładów przemysłowych, ale zdaniem „Dziennika” nie jest to możliwa przyczyna, albowiem wydalania dotyczą tylko Polaków.

### Możliwość rokowań nie wykluczona.

Berlin. (AW.) Prasa niemiecka znajduje się pod wrażeniem wiadomości o możliwości rokowań niemiecko-francuskich. Podając informacje z źródeł francuskich i angielskich, prasa niemiecka podkreśla, że Niemcy i nadal są gotowe do podjęcia rokowań, ale tylko na warunkach wyrażonych swojego czasu w ekspozycji kanclerza Rzeszy t. znaczy pod warunkiem dopuszczenia Niemiec do rokowań jako kontrahenta równouprawnionego. Jeżeli do tego nie dojdzie, to odpowiedzialność spadnie na Francję i jej polityczne w stosunku do Niemiec. „Vossische Ztg.” widzi w powtarzaniu przez prasę francuską wieści o możliwości rokowań skłonność rządu francuskiego do likwidacji awantury w zagłębiu. Francja jednak



żąda wymiany zagłębia na terytorja nadreńskie i utworzenia z nich Pufferstaatu, co nie może być dla Niemiec podstawą dyskusji. Wedle „Berliner Tageblatt” najlepiej nie zważać na gadanie o interwencji, bo informacje francuskie o możliwości rokowań są tylko środkiem do balamucenia opinii publicznej Niemiec. Przemysł i handel niemiecki cierpi niewątpliwie lecz gdyby się zgodzono na warunki francuskie byłoby jeszcze gorzej. Gospodarka Francji słabnie i widzi się ona przed kryzysem skutkiem braku dowozu węgla westfalskiego, który nie będzie szedł prędzej, aż wojska francuskie opuszczą Ruhrę.

### Upamiętnienie rocznicy rewolucji niemieckiej.

Berlin, 19. 3. (AW). Partje lewicowe zwłaszcza socjaliści i komuniści obchodzili wczoraj 75-letnią rocznicę rewolucji niemieckiej z roku 1848. Na grobach poległych złożono wieńce a w gmachu Reichstagu i sejmu odbyły się uroczyste akademje. Udział demokratów w uroczystościach był znikomy.

### Aresztowanie członka niemieckiego przez Francuzów.

Berlin, 19. 3. (AW). Komunistyczny pos. Hohlbein, który uczestniczył w komunistycznym kongresie we Francji, został aresztowany przez władze francuskie, nie miał bowiem paszportu i będzie musiał wyznaczyć sposób w jaki przekroczył granicę.

### Rosja.

#### Lenin znowu zdrowszy.

Warszawa, 19. 3. (AW). Według ostatniego komunikatu stan zdrowia Lenina polepszył się. Nastąpiła poprawa mowy i ruchu prawej ręki a także możliwość poruszania prawą nogą. Przedstawiciel komitetu Nansena wyraził sowietom specjalnym piśmie współczucie z powodu choroby Lenina.

## Wiadomości kościelne.

### Pierwsze polskie pismo misyjne.

Polskie Towarzystwo Misyjne, doceniające ogromne znaczenie propagandy swych celów jak i w ogóle spraw katolickich rozpoczyna na stałe wydawać w Warszawie ilustrowany miesięcznik p. t. „Jutrzenka”, która poza sprawami misyjnymi będzie omawiała całokształt życia polskiego z punktu widzenia katolickiego. „Jutrzenka” jako pismo religijne, społeczne i literackie będzie pożyteczne nie tylko dla inteligencji, ale i dla szerokich mas ludowych, pogłębiając w sercach umiłowanie i święty zapał rozkrzewiania prawdziwej wiary Chrystusowej.

Redaktorem „Jutrzenki” będzie ks. prałat dr. Około Kulak. Pismo w sprzedaży ulicznej i księgarskiej ukazać się w pierwszych dniach kwietnia r. b. Redakcja i Administracja mieści się w Warszawie przy ul. Mazowieckiej II m. 31.

Pojawieniu się tego pisma szczerze przyklasnąć należy. Jutrzenka pomnoży nieliczną prasę katolicką w Polsce. Jutrzenka ma zapewnione powodzenie w szerokich sferach duchowieństwa i wśród członków licznych Kół Towarzystwa, pokrywających całą Rzeczpospolitą i wskutek tego zapewniwszy sobie do współpracy najlepsze siły literackie prawdopodobnie osiągnie największy nakład z wszystkich periodycznych czasopism polskich.

## KRONIKA.

Olsztyn, 22 marca 1923.

Kalendarz na piątek: 7 bol. NMP.

Wschód słońca o godz. 5.59; zachód o g. 6.19

— r. Co kosztują gazety niemieckie na kwiecień? Hamburger Korrespondent 10 800 mk., Hamburger Nachr. 10 500 mk., Berl. Tageblatt 10 000 mk., Königsb. Allg. Ztg. 5000 mk., Weichsel-Zeitung 3 800 mk., Marienburger Ztg. 3 500 mk., Erländ. Ztg. 3 000 mk., Allent. Volksblatt 3 000, Allensteiner Ztg. 3 000 mk. Widzimy więc, że nasza „Gazeta Olsztyńska” jest w stosunku do prasy niemieckiej bardzo tania. Zapisujemy więc „Gazetę Olsztyńską” na kwiecień.

### Z Warmji.

\* Olsztyn. Przed izbą karną w Olsztynie odpowiadał przed kilku dniami dawniejszy płatniczy O. Jäschke za sfalszowanie dokumentów. J. był już poprzednio za sprzeniewierzenie i bezprawne oddalenie się od wojska sądownie karany. Będąc urzędnikiem kasowym przy wojsku sprzeniewierzył J. 170 000 marek. Za te pieniądze kupił J. swojej narzeczonej pierścionek z brylantem, złoty zegarek itd. Bizuterję tą i 12 000 marek gotówki, które znaleziono przy J. obłożono aresztem i oddano w ręce policji w Wartemborku. Oskarżony przemyślał długo nad tem jakby wy dostać rzeczy i w końcu przyszedł na niezwykły pomysł. Pewnego dnia przedłożył on policji w Wartemborku pismo Wehrkreiskomando z Drezna, w którym domoszono że sumę, którą J. sprzeniewierzył zwrócił i można mu wręczyć obłożone aresztem pieniądze i bizuterję, co też nastąpiło. Dopiero po kilku dniach dowiedziano się że pismo było od początku do końca fałszowane. Izba karna skazała Jäschke za to sfalszowanie dokumentów na 2 lata więzienia.

— Na towarzystwa młodzieży złożyli w dalszym ciągu: Kuba z pod Wartemborka 5 000 mk., L. z W. 10 000 mk., B. J. z Sz. 25 000, J. Schreiber z O. 20 000 mk., Malewski z O. 20 000 mk., Fr. Kellmann z O. 20 000 mk., Sz. z O. 20 000 mk., N. N. z Mazur 25 000 mk. Razem z przedwczoraj kwitowanymi 240 000 mk.

Komisja Organizacyjna  
Towarzystw Młodz. Polskiej  
na Warmję.

— Ze sądu. Jak wiadomo zaszyły przed rokiem przy tutejszym miejskim urzędzie przy ul. Warszawskiej wielkie sprzeniewierzenia, których dopuścił się urzędnik Naujocks. Wczoraj rozpatrywał sprzeniewierzenie to sąd. N. przyznał się do winy i skazany został na 3 lata więzienia z odliczeniem roku odsiedzonego w śledztwie.

— Wiosna rozpoczęła się podług kalendarza z dniem 21 marca. Lecz nie tylko podług kalendarza ale w rzeczywistości panuje od kilku dni wiosenne powietrze. Słoneczko świeci tak jasno i ciepło, a w ogrodach kwitną białusienki śnieżki, które pocałunkiem gorącym zbudziło słońce do życia. Już i na ławkach wytrysnęły trawki z rozmokłej ziemi, a na polach żytko zachwyca oko świeżą zielenią i cieszy serce nadzieją przyszłego żniwa.

Na ulicach pełno ludzi. Piastunki lub matki pchają wózki z dziećkami śmiejącymi się do wlosny — do słońca.

I w duszy człowieka z nastaniem wiosny robi się cieplej i jasniej. Najgorszy pesymista, najwięcej smutny i znękaną człowiek podnosi czoło, a w serce jego wstępuje otucha i chęć do nowego życia do dalszej pracy i do wytrwania.

Witaj nam wiosno w ślicznym świecie

Nową nadzieją ty nam świeć

Do nowej pracy zagrzewaj lud

I z kwiatów wianki nowe pleć.

\* Gutsztal. Podczas nieobecności jego skradziono przed kilku dniami karczmarzowi Fiebergowi 20 pudełek cygar, 3 centnary żyta i piec kaflany. Złodzieja wykryto i aresztowano.

\* Reszel. Złodzieje włamali się jednej z ostatnich nocy do składu cygar kupca Birkmanna i skradli za 550 000 marek towarów. Następnie usiłowali wejść do składu kupca Israelskiego. Drzwi jednak zaopatrzone były podwójnym zamkiem i dlatego nie udało się złodziejom wejść przez drzwi do składu. Nie namyślając się długo siliłi oni okno wystawne i wszedłszy do składu skradli ubranie, 2 kamizelki i większą ilość bielizny męskiej ogólnej wartości pół miliona marek.

### Z Powiśla.

\* Elbląg. Za krzywoprzysięstwo skazał przed kilku dniami sąd przysięgłych w Elblągu gospodarza Semrana z Heinricha z wykluczeniem okoliczności łagodzących na rok i 9 miesięcy domu karnego i 5 lat utraty praw honorowych.

### Z Mazur.

\* Elk. Ostatni targ na bydło i konie był bardzo dobrze obesłany. Za lepsze konie żądano 2 1/2 — 4 miliony marek, za średnie konie robocze 1 1/2 — 2 miliony marek, za najłuchsze konie 600 000 marek. Jakość zwierząt spędzonych była przeciętnie średnia. Ceny — za krowy szwankowały pomiędzy 500 000 do miliona marek. Za dobre krowy cielne płacono przeszło milion marek. Wysokie ceny żądano za kozy, które kosztowały 50 — 150 000 marek. Za 1. kozę za płacono nawet 170 000 marek. Prosięta sprzedawano po 20 — 40 000 marek.

\* Margrabowa. W nocy z piątku na sobotę przeszłego tygodnia skradziono ze stodoły handlarza Mazucha powóz i różne inne rzeczy. Złodzieji dotychczas nie wykryto.

— Jacyś dotąd niewyśledzony ludzie zatopili w nocy z soboty na niedzielę wóz studniarza Baske'go z Margrabowy w jeziorze.

### Z drugiej części Prus Wschodnich.

\* Rossiten. Służąca Anna M. zatrudniona u pewnego gospodarza w Rossiten porodziła przed kilku dniami bliźnięta. Podług jej zeznania przyszedł chłopczyk na świat nie żywy podczas gdy dziewczę żyło. Następnego dnia zawięta nieludzka matka bliźnięta w starą koszulę, poszła z nimi na pole gdzie wykopała dół i zakopła dzieci. Dziewczę żyło jeszcze i płakało, lecz nielitościwa matka zakopła ją również razem z chłopcem. Rano wstała służąca do pracy lecz gospodyni widząc że dziewczyna krzywi się od bólu kazala jej się położyć do łóżka. Gospodarz tymczasem przygotował wóz by zawieść dziewczynę do domu rodziców. Dopiero w domu przyznała się ona rodzicom że porodziła bliźnięta i zakopła je w ziemi.

\* Królewiec. Przed sądem przysięgłych w Królewcem toczyła się przed kilku dniami rozprawa przeciw robotnikowi F. Jeschkowskiemu ztąd, który w lecie zeszłego roku zamordował panią von Oldenburg w Juditten. 23 letni oskarżony przyznał się do winy, lecz twierdził, że nie miał on zamiaru zamordować pani O. Przyznał się on, że włamał się do domu pani v. Oldenburg, która zbudzona szmerem przydybała go na gorącym uczynku. Na widok zamordowanej rzucił się J. na nią i zadął jej kilka uderzeń w głowę. Sąd skazał Jeschkowskiego na 15 lat domu karnego i 10 lat utraty praw honorowych.

### Ruch towarzystw.

Tow. Młodzieży w Olsztynie. Lekcja śpiewu 4-głosowego w piątek 23. marca o godz. 7-mej wieczorem w hotelu „International”. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Po Wielkanocy urządzi się w Olsztynie zabawę z doborowym programem. W programie zajmie również pieśń polska przynależną jej miejsce. Przybawajmy regularnie na lekcje śpiewu, niech te perły poezji i intulcji muzycznej naszego ludu ukażą się w pełnej krasie i blasku. Niech twój śpiew, młodzieży, usłyszysz rodzice twoi i rówieśnicy, niech się przejmą nim i polubią go. Potrzeba na to zapału wielkiego i pilnych ćwiczeń!

Dyrygent.

St. Szabarg. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 25 bm. zaraz po sumie w mieszkaniu p. Kolendra (obok kościoła). Uprasza się o liczny udział członków i gości. Mówca zamiejskowy przybędzie napewno.

Zarząd.

Stanisławo. Zebranie miesięczne Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 25 bm. po nieszpórach w zwykłym lokalu. Uprasza się o liczne przybycie członków i osób starszych.

Zarząd.

Szabruk. Zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 25 marca o godzinie pół do 3-ciej popołudniu w domu pana Łędziana. Na porządku dziennym 2 wykłady. Pożądane jest przybycie wszystkich członków gdyż będą omawiane ważne sprawy. O liczny udział członków i gości prosi:

Zarząd.

Gryżliny. Zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 25 marca o godzinie 3-ciej popołudniu w zwykłym lokalu. Na porządku dziennym ciekawy wykład. O liczny udział członków i gości prosi:

Zarząd.

Pierzchowice. Zebranie kółka rol. w Pierzchowicach odbędzie się w niedzielę 25. b. m. o godzinie pół do czwartej po południu, w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

Tychnowy. Zebranie Kółka Rolniczego w Tychnowach odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca r. b. o godz. pół do piątej popołudniu w lokalu p. Radtęgo na które uprzejmie zaprasza członków i gości.

Zarząd.

Mikołajki. W sobotę 24. 3. o godz. 6 wieczór odbędzie się zebranie Kółka rolniczego w zwykłym lokalu.

Zarząd.

Sztum. Kwartałne zebranie Tow. Ziemiaków odbędzie się w sobotę 24 marca w Sztumie w lokalu dawniej Nawrockiego, na które zarząd członków w komplecie zaprasza.

— Tow. szkolne na Powiślu uprasza mężów zaufania o przygotowanie spisu członków i składek i jaknajgorliwsze zjednywanie członków przed walnem zebraniem, które się odbędzie w kwietniu.

Za Zarząd: H. L. Sierakowska.

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.



Widziła braty wszystkie  
Hakata jak jamruje  
Czytajta wy „Olsztyńską”  
To wnetki zbankrutuje.

„Momusy” i Harichy  
Ezy będą wylewali  
I ausnamegezcęw  
Dla noju znów żądali.

## Zamówienie „Gazety” na kwiecień.

Ich bestelle hiermit für den Monat April 1923  
die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska”

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 1236 Mk.  
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 1236 Mk. erhalten zu haben bescheinigt



# BANK LUDOWY

w OLSZTYNIE

Hotel International, Bahnhofstr. 87  
płaci od depozytów

rocznie wyp. . . . . po 10 0/0  
półrocznie „ . . . . . „ 8 0/0  
kwartalne „ . . . . . „ 6 0/0  
dziennie „ . . . . . „ 4 0/0

Od pożyczek bierze się po 15 0/0 i 1 0/0  
provizji.

Otwarty dziennie przed poł. od 9-2 godz.  
Zarząd.

## Slużacej

starszej szuka od 1 kwietnia br.  
Mistrz piekarski Plehn, Olsztyn, ulica Prosta 17.

## Ucznia

w naukę piekarstwa, syna porządných rodziców  
przyjmie Plehn, mistrz piekarski, Olsztyn,  
ulica Prosta 17.

Na mocy uchwały Walnego zebrania Banku Ludowego w Olsztynie z dnia 6. 3. r. b. zostały udziały z 500 mk. na 10 000 mk. podwyższone, którą to kwotę każdy członek do 1. kwietnia b. r. wpłacić powinien.  
ZARZĄD.

## GROMNICE

poleca

Księg. J. Pieniężnej, Olsztyn.

## Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 15 mk., z przesyłką 17 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

Zaproszenia weselne  
:: zawiadomienia ::  
o zaręczynach i ślubie



wykonuje szybko i oszczędnie



Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

## Torebkę z pieniędzmi

znaleziono 16 lutego w Olsztynie. Do odebrania za  
zwrotem kosztów ogłoszenia u  
Kowalewskiego w Szabruku.

Bacność!

Bacność!

Bacność!

# Wyjątkowo tanie ceny.

Płaszcz damskie kwaterkowe po 75 000, 65 000, 58 000, 39 000

Płaszcz z angielskich materiałów I po 98 000, 75 000, 65 000, 39 000

Płaszcz sukienne w ładnych kolorach po 120 000, 98 000, 75 000, 65 000

Kostjumy damskie czarne i granat. po 195 000, 150 000, 125 000, 75 000

Koszule białe damskie z haftem po 15 000, 12 000, 9 000, 7 500, 5 800

Ubranie męskie kolorowe po 150 000, 125 000, 98 000, 58 000

Materiały na suknie welna i półwelna 80-130 m. szerokie, po 18 000, 15 000, 12 000, 7 500, 4 500

Materiały na ubrania męskie po 65 000, 45 000, 39 000, 24 000, 12 000

Płótna białe i barchany na koszule po 4 500, 3 500, 3 200, 2 500

Płótna na pościele w kratki 80 cm. szerokie po 3 900, 130 cm. szer. po 5 800

Barchany na suknie i bluzki po 4 500, 3 500, 3 000, 2 200

Oprócz tego są wszelkie towary w cenach znacznie niższe.

Prosimy z tej nadzwyczaj taniej oferty niezwłocznie skorzystać.

## W. Muczyński, Warłembork

Telefon 41

(właściciele: Kowalski & Szulc)

Rynek 94

## Kalendarze ściennie

nadeszły.

Bloczek mały . . . . . 30 mk.

„ duży . . . . . 80 „

Ścianki narodowe i religijne 40 „

inne od 12-80 „

Wysyłka za zaliczkę lub poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Na porto załączyć należy 10 mk.

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

Broni do łak

Broni do zasiewu

Maszyny do koszenia zboża  
(Original Deering)

ma tanio na sprzedanie

L. Kunath, Olsztyn.

2 małe młockarnia szeroka

1 wielka młockarnia 10, 15, 18 i 20 mtr. ciężkich

5 maneży, z cepami 14, 16, 18 i 22 calowe

5 żelaznych młóckarń 7 do 12 celowe

5 sieczkarń, na 1 do 10 krów.

Maszyny są używane lecz dobrze wyreperowane i pod gwarancją pracują.

L. Kunath, Olsztyn.

## USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIEŻNEJ w OLSZTYNIE.

## Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

połącza obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalij następujące rzeczy:

## papiery listowe

luźno i w paczkach

balamarze \* atramenty \* ołówki \* tablice  
rysiki \* kleje \* suszki \* linijki \* laski  
zeszyty szkolne \* bibuły \* pióra \* pluskiewki (Reisstifte) \* serwetki papierowe \*  
koronki papierowe \* papier krepowy \*  
papier do kwiatów \* liście do kwiatów \* drut  
do kwiatów \* włazarki do chrztu polskie i  
niem. \* pocztówki \* karty do grania \* po-  
winszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy:

## Obrazy świętych w ładnych ramkach

po znacznie niższych cenach.